



Sygn. akt II CSK 19/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.
przeciwko J. U.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 20 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 sierpnia 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od powódki na rzecz J. U. kwotę 5400 (pięć tysięcy
czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził na rzecz powodowej spółki I. sp. z o.o. z siedzibą w K. solidarnie od J. U. i A. V. kwotę 216.490,90 zł tytułem odszkodowania należnego na podstawie art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej „Pr.Up.”; od 1 stycznia 2016 r. tytuł ustawy brzmi: „Prawo upadłościowe”) z powodu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Zasądzona kwota równa była wysokości niezaspokojonej wierzytelności powódki w stosunku do spółki K. S.A. z siedzibą w Ł. (dalej „K. S.A.”) wraz z należnościami ubocznymi.

Sąd I instancji ustalił, że pozwani pełnili funkcję prezesa zarządu K. S.A., przy czym J. U. został powołany 8 kwietnia 2010 r., a odwołano go 7 lutego 2012 r., natomiast A. V. został powołany 7 lutego 2012 r.

Powodowa spółka prowadziła działalność gospodarczą polegającą m.in. na wyszukiwaniu miejsc pracy i pozyskiwaniu pracowników. Współpraca powódki z K. S.A. rozpoczęła się 22 października 2010 r., kiedy podpisano umowę o świadczenie usług. Pierwsze opóźnienia w płatnościach pojawiły się w październiku 2011 r. Do tego czasu powódka otrzymywała płatności za świadczone usługi, choć były one regulowane z opóźnieniem. Powódka świadczyła usługi do początku 2012 r., kiedy ze względu na narastające opóźnienia współpraca została zakończona.

Z tytułu usług świadczonych na rzecz K. S.A. w okresie od października do grudnia 2011 r. prawomocnym nakazem zapłaty zasądzono na rzecz powódki wynagrodzenie w wysokości 206.524,30 zł, ale egzekucja tej należności okazała się bezskuteczna. W kwietniu 2013 r. jeden z wierzycieli wniósł o ogłoszenie upadłości K. S.A., jednak wniosek ten został oddalony ze względu na brak majątku dłużnika pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, w czasie pełnienia funkcji przez J. U. wysokość zobowiązań K. S.A. przekraczała wartość majątku, przy czym miało to miejsce zarówno w 2010 r., jak i w 2011 r. Mimo to pozwany J. U. nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości, oczekując na dokapitalizowanie spółki. Gdyby zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości w okresie od 17 listopada 2011 r. (data wymagalności roszczeń powódki) do 5 grudnia 2012 r., majątek K. S.A. prawdopodobnie nie wystarczyłby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a nawet gdyby takie koszty zostały pokryte, wierzytelność powodowej spółki nie zostałaby zaspokojona.

W wyniku rozpoznania apelacji J. U., zaskarżonym wyrokiem z 13 sierpnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do tego pozwanego i odpowiednio rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny podzielił istotne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, natomiast zmieniając rozstrzygnięcie, przyjął, że wadliwe było zastosowanie art. 21 ust. 3 Pr.Up. w brzmieniu obowiązującym po 1 stycznia 2016 r., podczas gdy J. U. pełnił funkcję prezesa zarządu wcześniej i wcześniej też powstała wierzytelność powódki w stosunku do K. S.A. W sprawie nie było podstaw do przełamania wynikającej z art. 3 k.c. zasady niedziałania prawa wstecz. Aby taki skutek nastąpił, niezbędny jest wyraźny przepis, który go przewiduje, gdy tymczasem przepisu takiego nie ma, a w szczególności nie jest nim art. 448 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (dalej „Pr.Restr.”).

W dawnym stanie prawnym, który ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 21 ust. 3 Pr.Up. poszkodowany wierzyciel powinien udowodnić zarówno winę członka zarządu, jak i wysokość poniesionej szkody. O ile w stanie faktycznym sprawy można mówić o wykazaniu zawinienia po stronie J. U., to powódka nie wykazała powstania szkody ani związku przyczynowego między zaniechaniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości a szkodą. Ze sporządzonej opinii biegłej sądowej wynikało bowiem, że nawet w razie zgłoszenia przez pozwanego takiego wniosku powódka nie uzyskałaby zaspokojenia swojej wierzytelności ani w całości, ani w żadnej części. Na podstawie materiału sprawy nie można również przyjąć, że gdyby wniosek zgłoszono, to niezaspokojona wierzytelność powódki w ogóle by nie powstała.

Zmieniając rozstrzygnięcie w stosunku do J. U., Sąd Apelacyjny przyjął, że nie ma podstaw do zastosowania art. 378 § 2 k.p.c. i rozpoznania apelacji także na rzecz drugiego z pozwanych - A. V. Mimo że będące przedmiotem zaskarżenia prawa i obowiązki pozostają wspólne dla obu pozwanych, to oparte są na różnej podstawie faktycznej i prawnej, a poza zarzutami wspólnymi każdemu z nich przysługują również zarzuty odrębne i każdy z pozwanych ponosi odpowiedzialność za własny czyn niedozwolony.

Powodowa spółka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w której oddalono powództwo w stosunku do J. U.. Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego w postaci art. 448 Pr.Restr. i art. 3 k.c. przez przyjęcie, że art. 21 Pr.Up. w brzmieniu nadanym ustawą - Prawo restrukturyzacyjne nie ma zastosowania do oceny zachowań osób, które sprawowały funkcje członków zarządów spółek akcyjnych przed jego wejściem w życie.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu skarżąca zarzuciła naruszenie art. 21 Pr.Up. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r. przez błędne przyjęcie, że przepis ten nie różnicował odpowiedzialności członków zarządów spółki akcyjnej w stosunku do wierzycieli, których wierzytelności powstały przed zaistnieniem podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (tzw. „wierzycieli starych”), oraz wierzycieli, których wierzytelności powstały po tej chwili (tzw. „wierzycieli nowych”), a także przez oddalenie powództwa z powodu uznania, że nawet w razie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości majątek spółki nie wystarczałby na pokrycie kosztów postępowania

upadłościowego, podczas gdy taki zarzut zasługiwałby na uwzględnienie jedynie w stosunku do wierzycieli starych.

Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości w stosunku do J. U.

Pełnomocnik pozwanego J. U. na rozprawie w dniu 20 grudnia 2019 r. wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów kasacyjnych należy wyjaśnić, że ponieważ Sąd Apelacyjny nie rozpoznał apelacji na rzecz drugiego z pozwanych i zaskarżone orzeczenie zostało wydane wyłącznie w stosunku do J. U., postępowanie kasacyjne toczyło się wyłącznie z udziałem tego pozwanego, a pozwany A. V. nie był jego stroną.

Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 448 Pr.Restr. i art. 3 k.c.

Przyczyną, dla której powodowa spółka dąży do zastosowania w niniejszej sprawie art. 21 Pr.Up. w brzmieniu nadanym ustawą – Prawo restrukturyzacyjne, jest przede wszystkim obowiązujący od 1 stycznia 2016 r. ust. 3a tego przepisu, który ustanawia domniemanie, że szkoda wierzyciela wynikająca z niezłożenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości odpowiada wysokości niezaspokojonej wierzytelności w stosunku do dłużnika. Domniemania prawne regulują rozkład ciężaru dowodu, przy czym wynikające z nich zasady są zazwyczaj odmienne od tego, co wynikałoby z art. 6 k.c. w razie braku domniemania. Ponieważ zaś unormowanie zawarte w tym ostatnim przepisie należy do prawa materialnego, w razie wprowadzenia zmian co do ciężaru dowodu zastosowanie znajdą właściwe dla prawa materialnego reguły prawa intertemporalnego.

Wśród reguł tych na pierwszy plan wysuwa się norma wyrażona w art. 3 k.c., zgodnie z którym ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Zasada ta jest jednocześnie uważana za jedną z podstawowych zasad państwa prawa, co nakazuje wąsko interpretować przepisy, z których wynikają lub mogłyby wynikać wyjątki.

W odniesieniu do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a w szczególności odpowiedzialności na podstawie art. 21 ust. 3 Pr.Up., takich przepisów nie ma. Nie jest nim w szczególności wskazywany przez skarżącą art. 448 Pr.Restr., który przewiduje, że przepisy o skutkach wszczęcia postępowania co do

osoby, majątku i zobowiązań dłużnika lub upadłego stosuje się również do zdarzeń prawnych, które miały miejsce przed wejściem w życie ustawy. Dla zastosowania wymienionego przepisu konieczne jest w pierwszej kolejności ustalenie, że doszło do wszczęcia postępowania, przy czym przez postępowanie należy rozumieć postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy – Prawo restrukturyzacyjne. Jeżeli zostałoby ono wszczęte, to skutki zdarzeń, które nastąpiły wcześniej, powinny być oceniane według wymienionej ustawy, choćby zdarzenia te miały miejsce jeszcze przed jej wejściem w życie. Tak np. według Prawa restrukturyzacyjnego należałoby oceniać czynności prawne pod kątem ich ewentualnej bezskuteczności (art. 304 i n. Pr.Restr.), choćby zostały dokonane jeszcze przed 1 stycznia 2016 r.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony powyżej zakres zastosowania art. 448 Pr.Restr. nie odpowiada stanowi faktycznemu sprawy, w którym w ogóle nie doszło do wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego. Przesądza to o bezzasadności pierwszego z zarzutów kasacyjnych.

Bezzasadny jest również drugi zarzut, który przez skarżącą został zgłoszony jedynie jako zarzut ewentualny na wypadek przyjęcia niemożliwości stosowania w sprawie przepisów obowiązujących po 1 stycznia 2016 r.

Za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym stosowanie art. 21 ust. 3 Pr.Up. w dawnej redakcji wymagało udowodnienia przez wierzyciela poniesienia szkody i jej wysokości. W ramach odpowiedzialności deliktowej wysokość szkody określa się co do zasady przez porównanie rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego z hipotetycznym stanem, jaki powstałby, gdyby nie doszło do zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą. W analizowanym stanie faktycznym zdarzeniem tym jest zaniechanie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w związku z czym przez szkodę należy rozumieć różnicę między rzeczywistym stanem majątkowym wierzyciela, a stanem, który wystąpiłby, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w przewidzianym ustawowo terminie.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że pełna wysokość wierzytelności, której zaspokojenia wierzyciel nie może uzyskać od dłużnika, mogłaby zostać uznana za szkodę wyłącznie, gdyby wykazane zostało, że w razie terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel uzyskałby całkowite zaspokojenie swojej wierzytelności. W praktyce sytuacje, w których wierzyciel w postępowaniu upadłościowym uzyskuje pełne zaspokojenie wierzytelności, należą do wyjątkowych, jeżeli wierzytelność nie jest wierzytelnością uprzywilejowaną. Przeprowadzenie dowodu co do hipotetycznego stopnia zaspokojenia wierzytelności w razie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wiąże się na ogół ze znacznymi trudnościami dla wierzyciela, co sprawiło, że ustawodawca zdecydował o wprowadzeniu wspomnianego wyżej domniemania zawartego w art. 21 ust. 3a Pr.Up. W

niniejszej sprawie z domniemania tego nie można jednak skorzystać z przyczyn wskazanych uprzednio, natomiast wierzyciel nie przeprowadził wskazanego dowodu, a ustalone zostało nawet, że gdyby pozwany zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości, wniosek ten zostałby oddalony, gdyż majątek K. S.A. nie wystarczał na koszty postępowania upadłościowego. W związku z tym powódka nie uzyskałaby w takim hipotetycznym postępowaniu zaspokojenia w żadnej części.

Zarzut powódki co do zastosowania art. 21 ust. 3 Pr.Up. w dawnym brzmieniu opiera się jednak na nieco odmiennym rozumowaniu, choć wychodzącym z tego samego prawidłowego założenia, zgodnie z którym przez szkodę należy rozumieć różnicę między stanem rzeczywistym, a hipotetycznym stanem, który miałby miejsce w razie terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Przyjmowane przez powódkę zróżnicowanie sytuacji wierzycieli „starych” i „nowych” opiera się na tym, że podmioty należące do tej drugiej kategorii w ogóle nie wdawałyby się w relacje kontraktowe z dłużnikiem, w stosunku do którego zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości. Skarżąca twierdzi, że gdyby wniosek taki został zgłoszony na czas, a następnie – jak należy rozumieć – oddalony, nie świadczyłaby usług na rzecz K. S.A., a tym samym nie powstałaby nieściągalna wierzytelność.

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu stwierdził, że powódka wiedziała o złej sytuacji majątkowej K. S.A. i świadczyłaby usługi także, gdyby doszło do zgłoszenia i oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Prognozy co do hipotetycznego przebiegu wydarzeń mają zawsze charakter spekulatywny, w związku z czym można podejmować próby kwestionowania prawidłowości tego założenia. Jego weryfikacja nie jest jednak niezbędna dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej. Należy bowiem zauważyć, że nawet w razie przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń tak, jak postuluje to skarżąca, jej szkoda nie byłaby równa wysokości niezaspokojonej wierzytelności. Gdyby usługi na rzecz K. S.A. nie były świadczone, wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia nigdy by nie powstała. Prawdopodobne wydaje się wprawdzie, że w związku z zaniechaniem świadczenia usług sytuacja majątkowa powódki przedstawiałaby się korzystniej niż ma to miejsce w rzeczywistości, ale poniesiona przez nią szkoda nie jest równa wysokości wierzytelności. Zaoszczędzone zostałyby koszty związane ze świadczeniem usługi, możliwe jest także, że powódka poniosłaby mniejsze obciążenia o charakterze publicznoprawnym. Suma tych kosztów i obciążeń z założenia powinna zamykać się w niższej kwocie niż wysokość należnego wynagrodzenia, gdyż oczywiste jest, że w ramach prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy dążą do wypracowania zysku.

W niniejszej sprawie tytułem naprawienia szkody powódka nie żądała jednak zwrotu kosztów poniesionych w związku ze świadczeniem usług, ale zaspokojenia nieściągalnej wierzytelności w stosunku do K. S.A. Z przyczyn wskazanych powyżej przyjąć należy, że szkoda wyliczona według takiej metodologii nie powstała, a szkody w postaci

kosztów poniesionych w związku ze świadczeniem usług powódka nie udowodniła i nie próbowała udowodnić. Sprawia to, że drugi z zarzutów kasacyjnych jest bezzasadny, a rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego należy uznać za prawidłowe.

Jedynie na marginesie należy wspomnieć, że na tle odpowiedzialności wynikającej z art. 21 ust. 3 Pr.Up. w dawnym brzmieniu sytuacja „nowego” wierzyciela przedstawiała się zasadniczo odmiennie niż ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. (w tej ostatniej kwestii por. uchw. SN z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 84). Na tle tego drugiego przepisu wierzyciel nie jest zobowiązany do udowodnienia wysokości szkody, a to potencjalnie odpowiedzialny członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien wykazać brak szkody po stronie wierzyciela, jeżeli chce uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Sprawia to, że „nowy” wierzyciel może żądać od członka zarządu zaspokojenia swojej wierzytelności w stosunku do spółki, chyba że druga strona wykaże, iż zaniechanie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie spowodowało dla wierzyciela żadnych negatywnych konsekwencji majątkowych, tzn. np., że nawet w razie zgłoszenia takiego wniosku wierzyciel i tak zawarłby umowę z niewypłacalną spółką, albo że zawarcie umowy nie spowodowało powstania żadnych kosztów po stronie wierzyciela.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 3 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).